Opłata pocztowa

Rok 8 Warszawa-Działdowo, dnia 23 czerwca 1929 r. Nr. 25.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

„Wszystko czyńcie na chwałę Bożą".

Kor. 10, 31.

Są ludzie, którym się zdaje, że ubliżamy Bogu, gdy Go mieszamy do wszystkich czynności naszych. Azali nie jesteśmy prochem? A czyj Stwórca nie napełnia wszechświata Swoją mocą? Jakże więc śmielibyśmy się kusić o zamknięcie nieskończoności w bycie tak ciasnym, jak życie nasze? Ten zarzut jest raczej pozorny, aniżeli rzeczywiście prawdziwy. Czyż właśnie dlatego, że Bóg jest nieskończony i wszędzie obecny, to trudnoby Mu było wniknąć tak w część Swego dzieła, jak również i w całość? Azali można widzieć Boga wszędzie, ale nie dostrzegać Go w szczegółach? Odpowiedzieć możemy tylko tem, że Stwórca jest zbyt wielkim, aby nie mógł przeniknąć wszystkiego. Dlatego możemy i powinniśmy chwalić Pana we wszystkich czynach naszych, tymbardziej, że właśnie czynności szczegółowe codziennego życia wywierają częstokroć najpotężniejszy wpływ na nas samych i na drugich. Zresztą wszystko może być wielkiem lub małem, w miarę tego, jak się zapatrujemy na sprawy życiowe. Człowiek jest wprawdzie tylko odrobiną na ziemi, a ziemia ta jest ziarnem piasku w przestworzach, lecz dla Boga drobiazgi nie istnieją, lub też wszystko jest tylko dla Niego drobiazgiem. Pomimo tego Bóg czuwa nad wszystkiem i czyta myśli w sercu naszem. Im więcej w Niego wierzymy, im silniej Go miłujemy, tem więcej doznajemy łaski i miłosierdzia Bożego.

Niezwykła uroczystość w Działdowie.

Działdowo przeżyło dzień, który pięknemi zgłoskami zapisał się w dziejach miasta. W niedzielę dnia 9 b. m. poświęcony został nowowybudowany gmach poczty przy ulicy Księżodworskiej.

Zrana o godzinie 10 przybył autem z Torunia pan Wojewoda toruński Lamot, który w towarzystwie p. Starosty Plackowskiego, prezesa Rady Miejskiej Wellengera i innych panów udał się na nabożeństwo do kościoła katolickiego, skąd pojechał na zamek, gdzie odprawiał nabożeństwo w zastępstwie bawiącego na urlopie ks. superintendenta Barczewskiego ks. Dost z Burkatu. Pan Wojewoda obejrzał zamek, odwiedził ratusz i szpital, pięknie przybrany zielenią i chorągwiami, oraz nowowybudowany, jeszcze nie poświęcony kościół ewangelicki.

O godzinie 1-ej po południu przybył do Działdowa autem p. Minister Poczt i Telegrafów, inżynier Boerner, w towarzystwie pana prezesa Dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy, Maciejewskiego, p. szefa Departamentu Poczt i Telegrafów Frączkowskiego, sekretarzy przybocznych i świty. P. Minister w towarzystwie wyżej wymienionych panów przybył z Gdyni, gdzie dnia poprzedniego odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu poczty.

Punktualnie o godzinie 1-ej minut 15 zgromadzeni przed gmachem nowej poczty naczelnicy wszystkich państwowych urzędów, oraz pracownicy poczty i telegrafu powitali przybywających panów: Ministra i Wojewodę, którym p. Starosta kolejno przedstawił wszystkich zgromadzonych.

W hallu gmachu pocztowego, pięknie udekorowanego, gdzie wartę honorową mieli żołnierze 32 pułku piechoty, odbyło się poświęcenie gmachu, dokonane przez proboszcza, ks. Ptaszyńskiego. Do zgromadzonych przemówił p. Minister Boerner. Wyraził on radość, że znalazł się na tym ukochanym skrawku ziemi mazurskiej, wśród ludu mazurskiego, któremu należy się cześć za to, że mimo wieloletniej germanizacji, nie wyparł się gadki ojczystej, tej pięknej mowy poety Kochanowskiego i pisarza Reja. Wspomniał również p. Minister, że we wczesnej jeszcze młodości z lubością rozczytywał się w starym kancjonale mazurskim. P. Minister wręczył uroczyście klucz od gmachu poczty p. prezesowi dyrekcji Maciejewskiemu, z życzeniami, aby w nowym tym gmachu wszystko funkcjonowało należycie dla dobra Państwa, narodu i ku zadowoleniu mieszkańców.

Pan prezes Dyrekcji, podziękowawszy p. Ministrowi, opowiedział dzieje powstania nowego gmachu i wyraził radość z jego ukończenia i poświęcenia. Naczelnik poczty p. Olszewski oprowadził zebranych po salach i biurach poczty i telegrafu.

Przed gmachem poczty p. Sottek, miejscowy fotograf, dokonał zdjęcia fotograficznego.

O godzinie 2-ej w wielkiej sali „Hotelu Polskiego" odbyło się śniadanie na 30 zaproszonych osób.

Biesiada miała miły i serdeczny nastrój. O godzinie 4 dostojni goście udali się do Muzeum Mazurskiego, gdzie z zainteresowaniem obejrzeli ciekawe osobliwości, pamiątki mazurskie, stare polskie monety, wykopane na ziemi mazurskiej i inne przedmioty, wysłuchali z zainteresowaniem objaśnień, udzielonych przez głównych organizatorów Muzeum, redaktorki Sukertowej-Biedrawiny i dyrektora Biedrawy. Dostojni goście wpisali swe nazwiska do księgi pamiątkowej. P. Wojewoda wpisał prócz swego nazwiska następujące słowa: „W katalogu Muzeum jedna rzecz nie jest zanotowana, choć najbardziej wydaje mi się cenną, a jest to piękny i szlachetny entuzjazm dla sprawy polskiej, która na tej ziemi była, jest i po wieczne czasy żyć będzie, jako wyraz przeznaczenia narodu polskiego".

O godzinie 5-ej po południu p. Minister i p. Wojewoda odjechali do Warszawy; p. prezes Maciejewski opuścił Działdowo wieczorem.

P. Wojewoda, wielce zainteresowany sprawą Muzeum Mazurskiego, przyobiecał dopomóc do odrestaurowania zamku, który, jako pamiątka z dawnych czasów, podniesie powagę Muzeum, którego zbiory tam przeniesione zostaną zaraz po wykończeniu i poświęceniu kościoła ewangelickiego.

W następnym numerze zamieścimy fotografję p. Ministra i p. Wojewody w otoczeniu urzędników pocztowych i zaproszonych gości.

Echa uroczystości 3-go Maja.

Sośnie, powiat odolanowski.

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Kiedy cała Polska rozentuzjazmowana była radością ponownego przypominania i przeżywania chwil 3-go Maja 1791 roku, nie wypadało i nam na zachodnich rubieżach Polski pozostać w tyle! Przeciwnie, dążyć należało do tego, by uroczystość 3-go Maja wypadła u nas jak najwznioślej i przyznać należy, że zamierzenia Komitetu odniosły skutek i cała uroczystość głośnem i radosnem echem rozbrzmiewała w tutejszej okolicy.

Rozpoczęto tę uroczystość o godzinie 8 rano pięknem nabożeństwem, odprawionem przez miejscowego ks. pastora Weissa, za co należy mu się na tem miejsca złożyć serdeczne podziękowanie. Tak w nabożeństwie jak i w uroczystości popołudniowej brały udział dzieci szkolne z Czesławic, Marjaka, Sośni i Surmina. Popołudniową uroczystość rozpoczęto o godzinie 2 minut 30 dwoma równoczesnemi pochodami. Jeden wyruszył ze szkoły w Surminie, a drugi od strony Czesławic. Oba zaś pochody złączyły się w Sośniach koło domu p. Paternogi, gdzie, po zagajeniu uroczystości przez kierownika szkoły, p. Leopolda Pfeifera, odbyła się deklamacja p. Marty Gottschlinżanki z Sośni, śpiew chóru pod batutą nauczyciela, p. J. Milerskiego, oraz przemówienie, dostosowane do uroczystości. Po skończeniu przemówienia odśpiewano wspólnie pieśń: „Witaj majowa jutrzenko", poczem wyruszono na boisko szkolne, gdzie najpierw odbyły się ćwiczenia rytmiczne chłopców pod kierownictwem nauczycieli, p. p.: Jerzego Milerskiego i Żybały, a następnie korowody i ćwiczenia rytmiczne dziewcząt pod kierownictwem panów nauczycieli: Eryka Matysika i A. Sojki. Po zakończeniu tych poczynań dzieci szkolnych odbył się mecz klubów sportowych piłki nożnej z Czesławic i Surmina, który wypadł na korzyść Czesławic (1:0). Jako nagrodę wyznaczono 10 zł. Wielkie zainteresowanie poza grą w piłkę nożną wywołały wyścigi rowerowe. Pierwszą nagrodę (medal) otrzymał p. Henryk Gohla z Sośni, drugą p. Mencel z Łacnowa (oponę, zaofiarowaną przez p. Dubiela), trzecią p. Piękny z Czesławic (dyplom). Na tem zakończono popołudniową uroczystość, by wieczorem urządzić podniosłą akademję celem uczczenia Konstytucji 3-go Maja 1791 roku. Akademję rozpoczęto deklamacją Fryderyka Cecha, chłopca z Czesławic, który pięknem wygłoszeniem tak aktualnego wiersza wywołał na sali burzę oklasków. Przemówienie w baraku wygłosił kierownik szkoły, p. Leopold Pfeifer, wskazując na ważność urządzonej uroczystości. Wielkiem uznaniem cieszyła się pieśń, odśpiewana przez miejscowy chór „Echo" pod batutą p. nauczyciela Jerzego Milerskiego. W wolnych zaś chwilach przygrywała miejscowa orkiestra. Resztę czasu pochłonęły 2 przedstawienia, urządzone przez panów nauczycieli szkół z Surmina i Sośni. Po uroczystem zakończeniu akademji urządzono zabawę. Czysty dochód zarówno z przedstawień, jak i zabawy przeznaczono na wycieczkę do Poznania dla biednych dzieci. W skład komisji, sprawdzającej wyniki jazdy rowerami, należeli p. p.: inspektor celny Lisiak, naczelnik stacji Gromacki, urzędnik biurowy Babecki, gospodarz z Sośni Józef Dubiel i gospodarz z Surmina Fryderyk Drygała. W skład komitetu należeli, oprócz kilku już wymienionych, jeszcze p. p.: egzekutor wójtowstwa Kubica oraz sekretarz w wójtowstwie Szczesnowski. Wszystkim uczestnikom tej uroczystości składa się na tem miejscu serdeczne podziękowanie. Dodać należy, iż uroczystość powyższą zaszczycili swą obecnością p. p.: inspektor szkolny Cienciała, kapitan Mosoczy oraz porucznik Skarbek. Obserwator

List do Redakcji.

Sośnie, powiat odolanowski.

Od dłuższego już czasu dawał się odczuwać brak odpowiednich książek dla młodzieży pozaszkolnej. Dzięki usilnym staraniom naszego inspektora szkolnego, p. Cienciały, któremu oświata młodzieży pozaszkolnej tak gorąco leży na sercu, powstała bibljoteka dla tejże młodzieży przy miejscowej szkole już zapoczątkowaną przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej przy Kur. O. S. P. w Poznaniu.

W ostatnich czasach ilość egzemplarzy znacznie się powiększyła, nadeszło bowiem 90 nowych doborowych książek. Dar ten otrzymaliśmy dzięki redaktorce Gazety, p. Emilji Sukertowej-Biedrawinie oraz jej córce, p. Wandzi, którym tą drogą i na tem miejscu składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Jednocześnie dziękujemy za wspaniałą ofiarę i Zarządowi Zrzeszenia Ewangelików Polaków w Warszawie.

Wszystkim, którym oświata polskiej młodzieży pozaszkolnej tu na naszych kresach leży gorąco na sercu, polecamy się dalszej łaskawej pamięci.

Z poważaniem
kierownik bibljoteki dla młodzieży
pozaszkolnej w Sośniach.

Sprawy polityczne.

Polska. W dniu 13 b. m. wyjechała polska delegacja przez Lwów do Aleppo w celu sprowadzenia prochów polskiego generała Bema do Tarnowa, gdzie będzie pochowany.

Niemcy. Raport rzeczoznawców określił ostateczną wysokość spłat, rozłożonych na 59 rat, w okresie od 1 września 1929 roku do 31 marca 1988 roku. 37 pierwszych rat stałych wynosi łącznie 1988 miljonów 800 marek. Sumy na plan Davesa i na marki belgijskie będą wpłacane oddzielnie. W ciągu ostatnich 22 lat Niemcy zapewnią spłatę długów amerykańskich swych wierzycieli i zapłacą w ciągu 15 lat 40 miljonów, z których 8 jako odszkodowanie dla Stanów Zjednoczonych.

— Według gazety „Neue Freie Presse" rząd niemiecki nie myśli dopuścić do odrzucenia wniosków niemieckich w sprawie ochrony mniejszości i że z tego powodu zaproponuje, aby dyskusja nad kwestją mniejszości odroczona została do sesji jesiennej Rady Ligi Narodów. Niemcy sądzą, że nowy angielski minister spraw zagranicznych zajmie w kwestji mniejszości inne stanowisko, niż Chamberlain. Od Brianda zażąda Stresemann z całą stanowczością opróżnienia Nadrenji. Gdyby Francja nie zgodziła się na to żądanie, wówczas Stresemann ma zamiar podać się do dymisji. W takim wypadku byłaby zakwestjonowana również ratyfikacja umowy reparacyjnej przez rząd niemiecki. Oprócz opróżnienia Nadrenji zażąda Stresemann także opróżnienia terytorjum Saary. Będzie to jednak sprawa trudna do przeprowadzenia, gdyż opróżnienie Saary zależy nietylko od Francji, ale i od tych państw, które podpisały umowę traktatu wersalskiego.

— Na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu przyjęto wniosek niemieckiej partji ludowej, domagający się wpisania kwoty, przeznaczonej na pomoc dla Prus Wschodnich na konto budżetu ciężarów wojennych. Kwota ta w wysokości łącznej 54,885,720 marek, zawiera, między innemi, pozycje: 6.400,000, przeznaczone na ulgi w opłatach w obiegu towarowym, oraz 18 miljonów, przeznaczonych na subwencje dla rządu pruskiego na akcję osiedleńczą.

Anglja. Stan zdrowia króla angielskiego znacznie się poprawił.

RZECZY CIEKAWE.

Gdy Turcja znosi wielożeństwo, Prusy wprowadzają je u siebie. W Prusach Wschodnich istnieją dwie tajne organizacje nacjonalistyczne. Jedna z nich nazywa się „Organizacją dla ratowania Niemiec", a druga „Deutscher Sieg". Poza temi organizacjami wytworzyły się w ich łonie związki tak zwanych „Dobrych", do których mogą być przyjmowani tylko wypróbowani nacjonaliści i których celem głównym jest bezwzględna walka z Polską. Do związków takich, które mają za hasło rozbudzenie poczucia narodowego w Prusach Wschodnich, należą urzędnicy i ludzie z wyższem wykształceniem. Składki do związku są bardzo wysokie, bo wynoszą 5 procent od dochodów. Związki te polecają wielożeństwo i występują przeciwko religji chrześcijańskiej, jako religji niegermańskiej. Związki te mają na celu zrobić przy nadarzającej się sposobności zamach stanu i wprowadzić cesarstwo takie, jakie było przed wojną.

Nieszczęśliwe wypadki w Nowym Jorku. Z przedstawionych Kongresowi bezpieczeństwa w Nowym Jorku tablic statystycznych wynika, że w zeszłym roku zginęło w Nowym Jorku wskutek nieszczęśliwych wypadków 4,638 osób, w tem 492 dzieci poniżej 14 lat. Przez samochody zabitych zostało 1.135 osób, wskutek upadków 1.020, utonęło 475 osób, w pożarach zginęło 340 osób; w wypadkach tramwajowych 187, w innych 1481. W ostatnich sześciu miesiącach b. r. było tu 25.000 wypadków samochodowych, w których było 453 zabitych, a 30 tysięcy osób rannych.

Cenne oczy. Panna Mabel Poulton,gwiazda filmowa, ubezpieczyła swoje oczy na sumę 1.320.000 złotych. Oczy swoje ubezpieczyła też od czasowej przykrej choroby, na którą cierpi wskutek rażących świateł w zakładach filmowych wielka ilość artystów i artystek w Ameryce. Dotychczas są znane wysokie ubezpieczenia nóg panny Mistinguette na 10,000,000 złotych, dołeczka w policzku panny Pearl White, artystki filmowej, na 600.000 złotych i rąk sławnego muzyka polskiego. Paderewskiego na 528.000 złotych.



Wejście do jednego z pawilonów na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Sprostowanie. W artykule „Jak oszczędza młodzież Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Działdowie“, zamieszczonym w Nr. 23 naszej gazety, zaszły pewne niedokładności w 3 artykułach „Statutu Szkolnej Kasy Oszczędności przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem“, a mianowicie powinno być w artykule III-cim: Członkowie. Członkami Szkolnej Kasy Oszczędności mogą być: a) dyrektor Seminarjum, b) nauczyciele Seminarjum, c) uczniowie Seminarjum, d) służba Seminarjum. W artykule IX-ym: Rachunkowość. Rachunkowość Szkolnej Kasy Oszczędności ma być prowadzona według ogólnych zasad księgowania. W artykule XI-ym: Premje Szkolnej Kasy Oszczędności. Członkowie, którzy mogą się wykazać stałemi wkładkami oszczędnościowemi w odstępach conajmniej miesięcznych, mają prawo do premji Szkolnej Kasy Oszczędności. W razie wylosowania premji Szkolna Kasa Oszczędności przekaże swym członkom premję w stosunku prostym do posiadanych przez nich oszczędności w dniu szczęśliwego losowania. W następnym numerze naszego pisma podamy zapowiedziane sprawozdanie z działalności Szkolnej Kasy Oszczędności.

Jarmark. We wtorek dnia 11 b. m. odbył się bardzo ożywiony jarmark na konie, bydło oraz kramny. Żydzi z Mławy napełnili sakwy, a to dlatego, że nasi gburzy nie potrafią się targować.

— Zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W dniu 23 z. m. odbyło się w Działdowie w lokalu Czytelni Ludowej poufne zebranie Bezp. Bloku z udziałem 12 osób, na którem sekretarz wójewództwa, p. Kuliczkowski, wygłosił referat, poczem postanowiono zorganizować Koło Powiatowe i ustalono listę kandydatów do Zarządu Powiatowego na czele z p. mecenasem Wytwiczem z Działdowa i p. Skąpskim z Wielkiego Łęcka, przyczem uznano Zarząd, wybrany na zebraniu, zwołanem przez p. Jakubowskiego w dniu 7 kwietnia r. b., za nieodpowiedni, ponieważ nikt nie miał mandatu do organizowania takowego.

— Zebranie Kółka. W dniu 21 z. m. odbyło się w Działdowie zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 35 członków. Przewodniczył p. Jabłoński. Zebrani uchwalili domagać się naprawienia drogi, wiodącej od kościoła katolickiego do gazowni.

— Zebranie Bractwa Strzeleckiego. W dniu 17 z. m. odbyło się w Działdowie zebranie Bractwa Strzeleckiego przy udziale 10 członków, na którem stwierdzono, iż członkowie zalegają ze składkami. W dniu 26 z. m. odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej, urządzone przez Bractwo Strzeleckie z udziałem 13 członków.

— Zabawa „Sokoła“. W dniu 2 b. m. odbyła się w Działdowie zabawa Towarzystwa „Sokół“, poprzedzona zawodami sportowemi w parku miejskim.

— Zabawa Legji Inwalidów. Dnia 2 b.m. odbyła się w Działdowie zabawa Legji Inwalidów Wojska Polskiego.

— Nabożeństwa misyjne. W dnia 26 z. m. misjonarz, Karol Kirschmann z Więcborka, urządził w kościele ewangelickim w Działdowie dwa nabożeństwa w języku polskim i niemieckim, w których brało udział przeciętnie po 30 osób.

— Wycieczka. W dniu 30 z. m. urządziło niemieckie towarzystwo „Evangelischer Kirchengesangverein w Działdowie wspólnie z chórem kościelnym w Narzymiu wycieczkę do lasu Dwukoły pod przewodnictwem pastora Wilcka z Narzymia.

— Ucieczka więźnia. W dniu 3 b. m. zbiegł z więzienia w Działdowie Mieczysław Jankowski, osadzony w śledztwie z powodu kradzieży roweru; ucieczkę spostrzeżono natychmiast i zdołano Jankowskiego pochwycić, odstawiając go z powrotem do więzienia.

Z powiatu działdowskiego.

Stan sanitarny. Na skutek energicznych inspekcyj stan sanitarny w powiecie działdowskim poprawił się, przytem jednak w zeszłym miesiącu spisano 221 protokułów z powodu przekroczeń sanitarnych.

Ruch graniczny w zeszłym miesiącu wzmógł się i ogółem przekroczyło granicę w sposób legalny z Polski do Niemiec 1497 osób, a z Niemiec do Polski 1555 osób, co o tyle jest charakterystyczne, iż zazwyczas więcej osób udaje się z powiatu do Niemiec, jak przeciwnie. W liczbie osób, przekraczających granicę do Polski jest około 150 paszportów, w czem większość ogromna — to turyści, udający się do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

Uzdowo. W dniu 2 b. m. odbyły się tutaj ćwiczenia sportowe oddziału Przysposobienia Wojskowego.

Kisiny. W dniu 2 b. m. odbyła się tu zabawa Ochotniczej Straży Pożarnej.

Koszelewy. W tutejszym majątku skradziono 15 centnarów kartofli i 25 kg. rzepaku.

Grodki. Janowi Romanowskiemu skradziono z mieszkania 180 zł. Sprawcę wykryto, jak również wykryto kradzież roweru na szkodę Rucińskiego i Spiżewskiego z Działdowa.

Iłowo. W dniu 29 z.m. odbyło się tu zebranie Związku Maszynistów Kolejowych z udziałem 19 członków, na którem przyjęto do wiadomości uchwałę Zarządu Głównego Związku o podporządkowanie się P. P. S. — Bezrobotnych obecnie tu niema. — W dniu 25 z. m. przytrzymano tu Mieczysława Górskiego z Mławy, który uprawiał handel domokrążny i podano go do ukarania za uprawianie procederu bez patentu i zezwolenia Starostwa. — W dniu 21 z. m. zawiadowca tutejszej parowozowni, Jan Borkowski, zwołał zebranie w sprawie założenia Towarzystwa Przysposobienia Wojskowego w gronie kolejarzy. Na zebraniu obecnych było 25 osób, z których większość sprzeciwiła się inicjatywie p. Bor-

kowskiego ze względu na przynależność do Towarzystwa Powstańców i Wojaków i do nowo powstałego Towarzystwa Przysposobienia Wojskowego kolejarzy zapisało się tylko 10 osób z p. p. Borkowskim i Mordawskim na czele.

Płośnica. W dniu 26 z. m. odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 9 członków.

Wądzyn. W dniu 21 z. m. odbyło się tu zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 19 członków.

Odolanów. Dnia 26 z. m. wyjechała do Poznania na Zjazd Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i Powszechną Wystawę Krajową wycieczka, złożona z gospodarzy-ewangelików z kilku wsi tutejszego powiatu w liczbie 40 uczestników. 11 gospodarzy pojechało z Kałkowskiego dzięki staraniom p. Fryderyka Rajczyka, który przytem zwerbował do Kółka Rolniczego 18-tu nowych członków. Wspomnieć należy o zaproszeniu prezesa tutejszego Kółka Rolniczego, p. Wilhelma Waldeka, przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego na raut do zamku w Poznaniu. Wszyscy odnieśli z wycieczki dobre wrażenie. Dobrzeby było, żeby i reszta gospodarzy pojechała na Powszechną Wystawę Krajową, aby zobaczyć szczególnie wystawę rolniczą.

Sośnie, powiat odolanowski. W dniu 5 z. m. odbyło się tu w baraku przy dworcu kolejowym zebranie miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, na które przyjechał delegat z Poznania. W odczycie swoim omówił on szczegółowo sprawę wypadków opolskich, oraz sprawę wystąpienia dr. Schachta w Paryżu. Na wniosek obecnego przewodniczącego, p. inspektora Jana Cierniały, uchwalono odnośną rezolucję przeciw tym wrogim zakusom niemieckim. W dalszym ciągu przyjęto jeszcze jednogłośnie rezolucję w sprawie przyznania Polsce części kolonij. Wreszcie przewodniczący zebrania zaapelował do członków, by zakupywali jedynie towary krajowe, przez co waluta polska będzie się podnosiła, co wyjdzie na korzyść wszystkich obywateli polskich. W końcu przystąpiono do reorganizacji Zarządu, w skład którego weszli p. p.: Mrozik jako przewodniczący, nauczyciel Sojka jako sekretarz, nauczyciel Zybała jako skarbnik, oraz 4 ławników p. p.: Kalkus z Pawłowa, wójt Elsner z Konradowa, sołtys Poprawa i sołtys z Granowca i gospodarz Ulrich z Kałkowskiego. Członek.

Z za kordonu.

Olsztyn. Zmarła tu długoletnia wydawczyni „Gazety Olsztyńskiej", ś.p. Joanna z Liszewskich Pieniężna w 63-cim roku życia. W następnym numerze podamy życiorys zmarłej.

Opole. Jak nas informują, dozorcy więzienni przy sądzie karnym w Opolu znęcają się w nieludzki sposób nad polskimi więźniami i aresztantami, których biją do krwi. Ostatnio pobili dotkliwie dwóch Polaków-więźniów: Matuszaka i Oskara Ferna. Konsulat polski w Bytomiu wystąpił na drodze dyplomatycznej w obronie nieszczęśliwych ofiar. Wogóle sądowe więzienia na Śląsku słynne są z okrutnego znęcania się nad więźniami polskimi.

Racibórz. Podczas zabaw ludowych wydarzyła się tu straszna katastrofa. Gondola karuzeli, znajdującej się w pełnym biegu, ważąca około 150 kg., oberwała się nagle i runęła w stojący dokoła tłum widzów, raniąc 17 osób, dorosłych i dzieci, z czego 3 osoby odniosły bardzo ciężkie obrażenia. Trzyletni chłopiec Szula doznał uszkodzenia czaszki i wstrząsu mózgu. Gondola oberwała się z powodu niewłaściwego umocowania na linach. Właściciela karuzeli natychmiast aresztowano.

Lignica. W odległości kilkudziesięciu metrów od tutejszego dworca rozsadzano dynamitem stare fundamenty. W czasie eksplozji odłamek kamienia ugodził w głowę konduktora wysiadającego z pociągu i zabił go na miejscu.

Poradnik gospodarski.

Domieszka miału wapiennego powiększa wytrzymałość zaprawy cementowej i wapiennej.

Często dodaje się do zaprawy cementowej lub wapiennej jako domieszkę cienki miał kamienny albo gliniany w celu osiągnięcia większej wytrzymałości lub przyśpieszenia stwardnięcia. Nieznany jest jednak wpływ tej domieszki i w jakim stosunku ma być ona wykonana celem osiągnięcia pożądanego rezultatu. Badania najnowsze w tym kierunku, obejmujące także zmiany ciężaru pojemności ciał probierczych, dały bardzo ciekawe wyniki. Ciężar pojemności prób z zaprawy cementowej we wszystkich wypadkach zostaje powiększony przez domieszkę miału kamiennego, z czego wnioskować trzeba, że gęstość ciała próbnego, składająca się z mieszaniny 1 części cementu i 3 części piasku, jest stosunkowo mała i powiększa się przez domieszkę rozdrobionego miału kamiennego. Kompletnie inaczej przedstawiają się te stosunki w zaprawie wapiennej, albowiem tylko w dwóch wypadkach ciężar pojemności prób z zaprawy wapiennej powiększa się i to przez domieszkę miału granitowego i piaskowca wapiennego, zaś w dwóch innych wypadkach przy domieszce miału gipsowego lub glinianego ciężar pojemności znacznie się zmniejsza. Objaw ten można tem tłumaczyć, że tłusta zaprawa wapienna przez domieszkę miału nie zgęszcza się tak, jak chuda zaprawa cementowa, ale przeciwnie, gęstość jej zmniejsza się. Znamiennem zatem jest to, że zaprawa cementowa może być zgęszczona przez domieszkę miału kamiennego, gipsowego i glinianego, natomiast co do zaprawy wapiennej fakt może być osiągnięty przez domieszkę miału granitowego i miału piaskowca wapiennego. Daleko większe znaczenie mają doświadczenia w kierunku powiększenia wytrzymałości, względnie stwardnięcia zaprawy przez domieszkę miału kamiennego i glinianego. Próby dokonane obejmowały miał piaskowca wapiennego, gipsu, granitu i gliny, poprzednio wysuszonej. Rozdrobnienie materjałów nastąpiło w takim stopniu, że przy przesiewaniu miału przez sito o 900 oczkach na 1 centymetr kwadratowy nic nie pozostało. Badania co do wytrzymałości ciał próbnych nastąpiło po 28 dniach, następnie po 3 miesiącach i nareszcie po upływie całego roku. (Dok. nast).

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Wesoły kącik.

Dobry gust.

— Jakże ci się podobają Niemki?

— Dosyć.

— A jaką wolisz, Wiedenkę czy Berlinkę?

— Berlinkę*), ale naładowaną zbożem.

*) Berlinka, jest to szeroka łódź, która służy do przewożenia zboża, owoców i t. p. rzeką Wisłą.

Rynki.

Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od dnia 8 do 21 czerwca r. b. Ceny za 100 kg. w złotych:

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	42,12	27,20	—	28,62
Kraków	43,62	25,37	—	25,87
Lwów	44,45	24,80	—	24,45
Poznań	40,50	24,15	—	24,50
Praga	44,75	36,30	41,58	37,10
Brno Morawskie	42,10	35,38	37,15	36,03
Berlin	44 75	39,22	—	38,70
Hamburg	39,38	34,75	33,85	30,96
Liverpool (Anglja)	43,78	—	—	41,33
Nowy Jork	36,62	32,39	30,25	32,40
Chicago	35,15	30,25	22,42	27,94
Buenos Aires	31,65	—	—	25 57

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok z góry opłata wyniesie 8 zł. Dla płacących za pół roku 4,50 zł. Dla płacących kwartalnie z góry 2 zł. 50 gr

Redakcja w Warszawie: Zoja 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Drukarnia „Współczesna" w Warszawie, Szpitalna 10, tel. 193-95.